

# Albert Zipper

---

"Maria Stuart im Drama der Weltliteratur, vornehmlich des 17. und 18. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur vergleichenden Literaturgeschichte", Karl Kipka, Leipzig 1907 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 8/1/4, 412-416

---

1909

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

munikowałem, że mi się udało znaleźć oryginał, z którego Słowacki dość wiernie parafrazował Iliadę, w angielskim, rymowanym przekładzie A. Pope'a. Obecny na odczycie Dr. Bednarowski wyraził w dyskusyi „podejrzenie co do tego Pope'a, bo przecież podobne odstępstwa od oryginału ma także Rochefort“. Sprawozdanie z odczytu zamieściło „Słowo Polskie“ w numerze 222. (z 12. maja 1909), przyносяc także wzmiankę o Pope'm. Tu wchodzę w dziedzinę hipotezy. Po odczycie Dr. Bednarowski zajął prawdopodobnie do Pope'a, spostrzegł zależność Słowackiego od tłumaczenia angielskiego i do gotowej już pracy o stosunku Słowackiego do oryginału greckiego wtrącił wspomniane uwagi o Pope'm, nie zauważwszy, że odbierają one rację bytu innym jego wywodom. Jakkolwiek się rzecz ma, to pewne, że o zależności Słowackiego od Pope'a dowiedział się Dr. B. dopiero z mojego odczytu. Ponieważ zaś nie uznał za stosowne zaznaczyć tego w swej pracy, wziął na siebie prócz zarzutu niekonsekwencji także zarzut — plagiatu. Nie wyszedł on autorowi na dobre ani w głównej części pracy, ani w bałamutnych uwagach wstępnych (materyał porównawczy znajduje się w mym „Hellenizmie Słowackiego“ str. 48 nn. i 131 nn.).

*Tadeusz Sinko.*

---

**Dr. Karl Kipka:** Maria Stuart im Drama der Weltliteratur, vornehmlich des 17. und 18. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur vergleichenden Literaturgeschichte. (Breslauer Beiträge zur Literaturgeschichte. Herausgegeben von Prof. Dr. Max Koch und Prof. Dr. Gregor Sarrazin in Breslau IX.) Leipzig, Max Hesses Verlag 1907. 8°, str. 421.

Książka należy do rzędu owych literackich badań porównawczych, które przed trzema dziesięcioleciami zwolna wchodząc w modę, coraz częściej pojawiały się po czasopismach umiędzynarodowionych i na targu księgarskim. Wiele z tych studyów przyczyniło się istotnie do głębszego zrozumienia cennych lub choćby ciekawych z jakiegoś względu utworów literackich albo do wyjaśnienia ich genezy. W licznych jednak wypadkach studia te nie tyle posunęły naprzód umiejętność, ile przyniosły korzyści — ich autorom. Bo to tak jak z otyłością i jazdą konną. Profesor van Noorden, pierwszorzędną powagą w sprawach przemiany materii, omawiając niedawno środki zalecane przeciw otyłości, wymienił także jazdę konną, ale sceptycznie wyraził się o niej: jazda konna, rzekł, zmniejsza istotnie otyłość, ale — konia! Analogicznie studia porównawcze rozmaitych utworów na jednym tle osnutych przynoszą ogromną korzyść opracowującemu, gdyż zmuszają go do badań w rozmaitych literaturach i czasokresach, do wertowania mnóstwa dzieł, czasopism, rękopisów — więc wiedza merytoryczna jego wzrasta, zręczność metodyczna nabiera łatwości i pewności. Opus niech jeszcze wyjdzie — jest więc drukowany dowód wiedzy i metody.

Zato rzetelna korzyść umiejętna, wartość przedmiotowa niknie często wobec owej wartości podmiotowej, bo niejednokrotnie przyznać trzeba, że praca, która dla seminarium mogła mieć znaczenie pierwszorzędne, niepotrzebnie pchała się pod prasę drukarską. I mamy często wrażenie śpiewaka, który śpiewa już tylko metodą, ale głos dyabli wzięli...

Książka p. Kipki szczęśliwa już samym wyborem tematu: z dziejów „Maryi Stuart“ czerpało natchnienia wielu poetów, a w ich liczbie niejeden niepośledni. Więc przy wielkiej gorliwości i sumienności, przy ogromnem odczytaniu autora wyniki dla umiejętności wogóle dodatnie; swoją drogą jest tam także bardzo, bardzo wiele szczegółów, możolnie zebranych, a mimoto prawdę mówiąc, jakby młocarnia pracowała, a nie było co młócić. Treść dzieła jest następująca.

Wstęp (str. 1—8) omawia Maryę Stuart ze stanowiska historyi. Konstatuje, dlaczego tyle dzieł i rozpraw jej poświęcono, a mimoto dlaczego sąd o charakterze i winie królowej szkockiej i dzisiaj jeszcze bynajmniej się nie ustalił, przeciwnie chwije się taksamo prawie to na korzyść to na krzywdę Maryi jak za jej życia i zaraz po jej śmierci. Brakuje nam bowiem autentycznych podstaw do sformułowania sądu, brakuje dokumentów, któreby sprawę tak zawikłaną, stanowczo wyświeiliły. Ale właśnie ta chwiejność, ta niepewność historyka przyczynia się do zalecenia tego tematu poecie, temuż pozostawiając pożądaną swobodę opracowania: od niego zależy, z jakiego stanowiska on nam każe zapatrywać się na sprawę, od niego, jak akcyę całą umotywuje i rozwinie; ma poeta swobodę działania a przecie nie sprzeciwi się historykowi który uderzywszy się w pierś powie: i tak być mogło, *non liquet*. Romantyczne dzieje pięknej królowej szkockiej, jej zagadkowy charakter, jej długoletnie męczeństwo, ważne kwestye polityczne, które wpłynęły na jej los, wszystko razem uczyniło z niej jedną z najbardziej ulubionych bohaterek poezyi, a zwłaszcza poezyi dramatycznej. Od r. 1567 do r. 1906 wylicza książka p. Kipki nie mniej jak sto pięćdziesiąt dzieł dramatycznych, poświęconych w przeważnej części Maryi Stuart samej, a niekiedy osobom, których losy spleiły się silnie z losami królowej: są to przedewszystkiem Chastelard, Riccio, Darnley, Bothwell. P. Kipka nie traktuje równomiernie całego tego ogromu dramatów Stuartowych; 17. i 18. wiek omawia szczegółowo, wydobywa z pyłu bibliotek, ze szpargałów, do których często nikt przed nim nie zaglądał, daty bibliograficzne dotyczące takich starych dramatów, a niejednokrotnie dramaty same: istny z niego fanatyk szperania, niezmordowany poszukiwacz i odkrywca. Co się tyczy 19. stulecia, okazuje się tu Kipka niemniej sumiennym bibliografem, utwory jednak omawia dokładniej tylko wyjątkowo, z reguły charakteryzując je zaledwie kilku słowy. Wszak i tak książka jego wyrosła na przeszło 400 stronic dużego formatu.

Już w tym samym roku, kiedy Darnleya zamordowano, pojawia się dramat angielski, w którym, choć rozgrywa się w starożyt-

ności, zdają się być pewne aluzje do tego czynu krwawego, którym się wtedy opinia całej Europy żywo zajmowała. W „Hamlecie“ dopatrują się w stosunku króla Klaudyusza, nieboszczyka brata jego i królowej analogii do historycznego trójkąta: Bothwell — Darnley — Marya, a aluzję do Maryi Stuart zawiera bez wątpienia prolog do przypisywanej Szekspirowi „Tragedyi o Lokrynie“. Pomijając te ślady dziejów Maryi Stuart w literaturze dramatycznej i inne w innych rodzajach poezyi, o których traktuje autor w rozdziale „Vorklänge“ (str. 9—21), zaznaczmy, że najdawniejszy dramat, odnoszący się do dziejów samej Maryi Stuart, przedstawiony został w Pradze 1644 r. Napisał go Jezuita a wykonali go akademicy, słuchacze uniwersytetu, który wtedy pozostawał pod wpływem Towarzystwa Jezusowego. Po tym dramacie następuje długi szereg innych: jezuickich, szkolnych i ludowych, a wszystkie (str. 21—92) mają tendencję wywyższenia i obrony Maryi Stuart jako reprezentantki i męczenniczki idei katolickiej. Toteż wszystkie — z jednym tylko wyjątkiem — rozgrywają się w Anglii a nie w Szkocyi a bohaterką ich jest Marya już po ucieczce swej ze Szkocyi, więziona przez Elżbietę. Szereg dramatów renesansowych o Maryi Stuart rozpoczyna się już w 1593 r. wydanem w Douai dziełem: „Adriani Rovleri (= de Roulers) Insulani Stuarta Tragedia sive Caedes Mariae Serenissimae Scot. Reginae in Angl. perpetrata“. Francuzi, Włosi, Niemcy, Hiszpanie powracają ciągle nanowo do tego przedmiotu. W r. 1800 Schiller wydaje swoją „Maryę Stuart“, która staje się sławną w świecie całym i pograża w cieniu zapomnienia wszystkie dawniejsze dramaty o królowej szkockiej (str. 92—349). Atoli warzyny niemieckiego wieszca nie pozwalają zasypiać innym i wiek XIX. widzi długi szereg poetów tworzących nowe dramaty o losach Maryi i jej otoczenia, jak np. Słowackiego, Björnsona, Swinburna (str. 349—413).

Dla badacza literatury polskiej dzieło p. Kipki i traktowany w nim przedmiot ma szczególniejsze znaczenie wskutek związku z twórczością poetyczną Juliusza Słowackiego. Do tej polskiej „Maryi Stuart“ odnoszą się w dziele Kipki uwagi na str. 362: „Die fesselnden Züge der gewaltigen Charaktertragödie in eine stürmisch-kräftige, dramatisch abgerundete Handlung zu formen, versucht zuerst der polnische Romantiker Julius Słowacki (1830). Seine Maria Stuart zeigt die gewöhnlichen Mängel eines noch unreifen Jugendwerkes: eine zuweilen lückenhafte und allzu direkte Charakteristik. Doch ist der dichterische Wert des Stückes nicht gering. Der Dämon des von düsterer Leidenschaft erfüllten Dramas ist Bothwell, der byronische Typus des ewig Unzufriedenen; die vom lockendsten weiblichen Zauber umstrahlte Königin, eine starke Individualität, wird durch ihr heisses Temperament seine Mitschuldige. In der Auffassung des Stoffes, weniger in Kraft und Tiefe der Ausführung, steht Słowacki einer Reihe späterer deutschen Dramen nahe, die sich nicht lange auf der Bühne hielten“. Na str. 407 podaje autor niedokładną

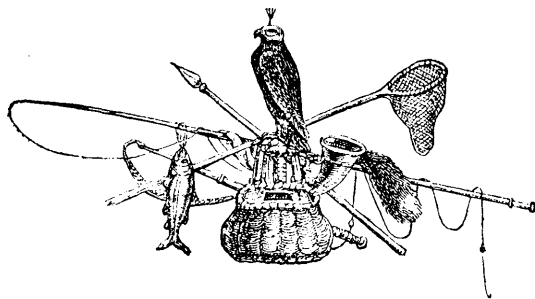
bibliografię „Maryi Stuart“ Słowackiego, którą czy w oryginale czytał, czy z przekładu poznał, niewiadomo.

Z długiej liczby dramatów o Maryi Stuart do porównywania z naszą „Maryą Stuart“ nadają się owe, które przedstawiają królową szkocką w jej królestwie, jeszcze jako panującą, a w których występują te same osoby, które spotykamy i w dramacie naszym. Chodzi więc o następujących autorów i ich utwory: 1. Johannes Riemer, „Der Ertz-Verleumder Und Ehe-Teuffel von Schottland“ („Von hohen Vermählungen“) 1679 (str. 139—165). 2. Karol Koltzawa, „Tragicæ fortunæ metamorphosis seu Riccius Stuartæ Reginae Scotiae primus a Consiliis“ 1705 (str. 45—54). 3. (Autor nieznan) tyrolski dramat ludowy 1749 (str. 77—78). 4. Vittoria Alfieri, „Marya Stuarda“ 1778 (str. 342—349). 5. William Sotheby, „The death of Darnley“ 1814. 6. Adolphe S. Empis, „Bothwell“ 1824. 7. Ernst Raupach, „Maria, Königin von Schottland“ 1838. 8. James Haynes, „Mary Stuart“ 1840. 9. Hermann Müller, „Maria, Königin von Schottland“ 1840. 10. J. David Jumet de Joulans, „Marie en Ecosse ou les premiers puritains“ 1841. 11. Hans Koester, „Maria Stuart“, 1842. 12. Nikolai Graf Rehbindler, „Riccio“ 1849. 13. Andrea Maffei, „Davide Riccio“ 1850. 14. Charles Rey, „Henri et Marie Stuart“ 1852. 15. Amato di Brenna, „Davide Rizio ovvero la giovinezza di Maria Stuarda“ 1856. 16. Julius Bamme, „Maria Stuart oder die Reformation in Schottland“ 1860. 17. Marie von Ebner-Eschenbach, „Maria Stuart in Schottland“ 1860 (str. 363). 18. Björnstjerne Björnson, „Maria Stuart i Skotland“ 1864 (str. 363—366). 19. O. H. Bettziech-Beta, „David Riccio“ 1867. 20. Ludwig Schneegans, „Maria Königin von Schottland“ 1868. 21. Paul Sirane, „Darnley“ 1870. 22. Wilhelm von Warteneck, „Maria Stuart in Schottland“ 1871. 23. (W. D. Moncrieff), „Mary, queen of Scots“ 1872. (?) 24. Algernon Charles Swinburne, „Bothwell“ 1874 (str. 366—377). 25. William Gorman Wills, „Mary, queen of Scots“ 1874. (?) 26. Fritz Dannemann, „Maria von Schottland“ 1880. (?) 27. Julius Grosse, „Bothwell“ 1881. 28. The author of „Ginevra“, „David Riccio“ 1882. 29. The author of Ginevra, „Bothwell“ 1882. 30. M. Quinn, „Mary queen of Scots“ 1884. (?) 31. John Watts de Peyster, „Bothwell“ 1885. 32. Max Freiherr Schoultz von Ascheraden, „Bothwell“ 1885. 33. Hans Parlow, „James Bothwell“ 1887. 34. Michael Field, „The tragic Mary“ 1890 (str. 378—379). 35. David Graham, „Riccio“ 1898. 36. Charles Gulland, „Queen Mary and Darnley“ 1903 (str. 379—380). 37. H. Cornelius, „Maria Stuart, Trilogie“ 1903 (str. 380).

Oto mniej więcej dramaty, które nas bliżej obchodzić mogą. Korzystając przy tem zestawieniu tak z bibliograficznego spisu danego do dzieła p. Kipki, jak i z całej książki, zauważam, że w powyższym rejestrze pominąłem wszystkie (a liczba ich pokaźna) libretta operowe, odnoszące się do tematu; że znakiem zapytania ozna-  
czyłem utwory, które może nie są pokrewne treścią tragedyi Słowa-

ckiego; nareszcie że umieszczone w nawiasie liczby oznaczają, na których stronicach p. Kipka odnośny utwór bliżej omawia — wielu dzieł nie omawia wcale albo zaledwie słówkiem o nich wspomina. Porównawcze badanie utworów wymienionych a przynajmniej najwybitniejszych z nich może się przydać do wszechstronnej oceny i głębszej charakterystyki „Maryi Stuart“ Słowackiego.<sup>1)</sup>

*Albert Zipper.*



Z I. t. „Poezyi“ J. Słowackiego  
(Paryż, 1832) str.  
16.

<sup>1)</sup> W dziele omówionem oprócz podanego powyżej cytatu odnoszą się do Słowackiego jeszcze następujące miejsca. Str. 163, przy rozbiórce tragedyi Riemera, w której oprócz innych osób występuje błazen: „Auch der polnische Romantiker Słowacki führt in seinem Maria Stuart-Drama gleichen Inhalts einen Narren Nick ein, dem er eine sehr wirkungsvolle und ergreifende Rolle zuteilt.“ Str. 365, przy omówieniu tragedyi Björnsona: „Leider treten die Gestalten in der fast durchgängigen direkt definierenden Charakteristik wenig in sinnliche Erscheinung. Sie sind alle scharfe Beobachter ihrer selber und der Mitspieler und geben uns ihr Wesen beinahe noch weniger als in Słowackis Drama unabsichtlich durch Handlung zu empfinden und zu schauen. Sie werden nicht unserer Illusion leibhaftig, sondern nur mehr dem Verstand erklärlich.“